

Zbieżność podstawowych interesów narodów Polski i Danii

Oświadczenie min. Rapackiego po powrocie do Warszawy

Po zakończeniu wizyty oficjalnej w Danii minister spraw zagranicznych Adam Rapacki z małżonką i towarzyszącymi mu osobami powrócił w poniedziałek do Warszawy.

Na lotnisku Okęcie min. A. Rapackiego witali: wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, dyrektor generalny tego resortu — amb.

Zygfryd Wolniak oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Bezpośrednio po przylocie, min. Rapacki stwierdził: — Wyjechałem z umocnionym przekonaniem, że podstawowe historyczne interesy obu naszych narodów są zbieżne, a w sprawach najbliższych i najwazniejszych dla obu narodów — w sprawach europejskich — są właściwie całkowicie zgodne. I to jest istotna podstawa dla rozwoju naszych stosunków, niezależnie od istniejących, niewątpliwie, różnych podejść do różnych aktualnych problemów.

Min. Rapacki podkreślił znaczenie czynnika ekonomicznego w stosunkach polsko-duńskich i wskazał z zadowoleniem na dotychczasowy rozwój współpracy w tej dziedzinie. — Mogliśmy podpisać umowę o współpracy ekonomicznej, czyli właściwie o kooperacji przemysłowej i technicznej — powiedział.

Nawiązując do problematyki politycznej rozmów w Kopenhadze A. Rapacki stwierdził, że przechodzi się w nich obecnie do bardziej konkretnej fazy dyskusji, wspólnego rozważania środków, które można by podjąć w sprawach, będących przedmiotem wspólnego szczególnego zainteresowania. Chodzi o sprawę zawarcia układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej oraz o dalsze kroki — w dziedzinie chociażby stopniowego, chociażby regionalnego rozbrojenia w Europie, jako jednego z nalistotniejszych czynników bezpieczeństwa obu krajów.

PAP

„Bądźmy zdrowi“

To lasło łatwo rozszyfrować. Jest to bowiem tytuł V KONKURSU

organizowanego z okazji „Dni Przeciwegruźliczych”. Organizatorami konkursu są: Wojewódzka Przychodnia Przeciwegruźlicza, Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

Wkrótce rozpoczynamy druk cyklu informacji o gruźlicy i o walce z nią. Za poznanie się z ich treścią pomoże w prawidłowym rozwiązaniu naszego konkursu, którego kupon zamieścimy w najbliższych dniach.

Na zwycięzców czeka

200 nagród

W Hali 20 MTP

Już w piątek spotkanie z piosenką

Jeden z czterech polskich koncertów imprezy „BULWARY NASZYCH STOLIC”, organizowanej w ramach II Międzynarodowego Festiwalu Współczesnej Piosenki Estradowej Krajów Socjalizmu, odbędzie się już w nadchodzący piątek, 24 bm., w hali nr 20 MTP w Poznaniu przy ul. Śniadeckich. Początek imprezy o godz. 19.

Jak pisaaliśmy, piosenki polskie



Katalin Sarosi

śpiewać będą Ewa Demarczyk i Krzysztof Cwynar. Piosenki innych krajów, uczestników Festiwalu, prezentować będą: Margarita Nikitowa i Kiril Semov z Bułgarii, Ivan Krajicek z CSRS, Ingrid Winkler i Ingo Graf z NRD. Katalin Sarosi i György Korda z Węgier oraz Wenera Maisuradze i Władimir Makarow z ZSRR.

Solistom towarzyszyć będą połączone poznańskie zespoły Jerzego Miliana i Zygmunta Mahlika,



Ingo Graf

pod dyktando drugiego z wymienionych. Zapowiadają — Krystyna Loska i Jan Świąć. Udział w imprezie zapowiedział także znany satyryk Józef Prutkowski.

Przypominamy, że koncert „Bulwary naszych stolic” odbędzie się w Poznaniu tylko jeden raz. Bilety do nabycia w „Orbisie” oraz przy kasach przed imprezą.



Obrońcy DRW skutecznie odpierają ataki amerykańskich piratów

Gen. Westmoreland zapowiada nową eskalację brudnej wojny

Amerykańscy piraci powietrzni z niesłabnącą siłą bombardują Demokratyczną Republikę Wietnamu. Niedzielne ataki koncentrowały się wokół Hanoi i Hajfongu. Zrzucono śmiercionośne ładunki na dziesiątki obiektów — zakłady przemysłowe — lotniska — dworce, mosty i magazyny.

Amerykańscy piloci uczestniczący w tych terrorystycznych rajdach przyznali, że jeszcze nigdy dotąd nie spotkali się z tak silnym ogniem zaporowym.

Polska delegacja udała się do CSRS

20 bm. udała się do Czechosłowacji polska delegacja rządowa w celu zawarcia umów w sprawie stosunków prawnych na granicy polsko-czechosłowackiej oraz omówienia dalszej współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach granicznych.

Delegacji przewodniczy główny inspektor obrony terytorialnej wiceminister obrony narodowej gen. dyw. Grzegorz Korczyński. (PAP)

Wyniki mówią zresztą same za siebie. W niedzielę — jak podaje wietnamska agencja informacyjna — nad terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu stracono 17 samolotów. Wielu amerykańskich lotników wzięto do niewoli. Agencja precyzuje, że 12 maszyn wroga zestrzelono nad Hanoi, a 4 nad Hajfongiem. Według dodatkowych danych jeszcze jeden samolot stracił Amerykanie w tym dniu nad prowincją Thanh Hoa. W dniach 17, 18 i 19 listopada nad DRW zestrzelono 39 amerykańskich samolotów, a ogólna liczba zniszczonych maszyn amerykańskich nad terytorium DRW sięga już 2576.

Pisząc w poniedziałek o tym ciosie zadany amerykańskim piratom powietrznym hanoijski dziennik „Nhan Dan” podkreśla, że strącenie 17 samolotów USA stanowi „największe zwycięstwo w ciągu ostatnich 2 lat”. Dziennik stwierdza, że łącznie obrońcy Hanoi zniszczyli już przeszło 200 samolotów nieprzyjacielskich.

Ciężkie straty ponoszą Amerykanie również w Wietnamie Południowym. Jak donoszą zachodnie agencje prasowe, w niedzielę po południu w odległości 21 kilometrów na południowy zachód od amerykańskiej bazy Dak To, której tereny są od kilku tygodni widownią nieustannych starć, doszło do niezwykle zażartej i krwawej walki między siłami wyzwoleńczymi a trzema kompaniami spadochroniarzy USA. Zginęło 40 żołnierzy amerykańskich, a 42 od-

Krytyczna sytuacja na Cyprze trwa

W związku z sytuacją na Cyprze, rząd grecki opublikował specjalny komunikat, w którym stwierdza, że narastające w stosunkach grecko-tureckich utrzymuje się nadal, mimo długich dyskusji między przedstawicielami obu stron.

W niedzielę odbyło się spotkanie między podsekretarzem stanu w greckim ministerstwie spraw zagranicznych, J. Christopulosem i ambasadorem Turcji w Atenach, Turane Tuluyem. Na marginesie tego spotkania obserwatorzy przypuszczają, że przedstawiciel Turcji w dalszym ciągu domagał się wycofania cypryjskiej Gwardii Narodowej z dwóch miejscowości zamieszkałych przez ludność turecką. Takie samo żądanie było tematem specjalnej noty tureckiego ministra spraw zagranicznych, Caglayancila skierowanej do ambasadora Grecji w Ankarze Delianisa. Spotkanie Tuluy z Christopulosem nie wniosło żadnych nowych elementów i nie wpłynęło na możliwość zmniejszenia napięcia — podkreśla agencja France Presse.

Cytowany na początku komunikat rządu greckiego stwierdza dalej, że greckie siły zbrojne znajdują się w stanie gotowości bojowej oraz że noszą one w kontakcie ze swoimi stałymi przedstawicielami w ONZ i w NATO, którzy z kolei informują sekretarzy generalnych tych organizacji o rozwoju sytuacji.

W niedzielę odleciała z Ankary do Nowego Jorku delegacja parlamentarna, na czele której stoi Ertugrul Akca przewodniczący komisji spraw zagranicznych tureckiego Zgromadzenia Narodowego. Weźmie ona udział w debacie Zgromadzenia Ogólnego NZ poświęconej sprawie Cypru i konfliktu bliskowschodniemu. Przed odjazdem z Ankary, Akca oświadczył dziennikarzom, że „sytuacja jest szczególnie krytyczna i wojna może wybuchnąć w każdej chwili”.

Armia turecka pozostaje nadal w stanie pogotowia. Szósty korpus turecki, siły zbrojnych transportów został na wybrzeżu południowym patrolowany przez lotnictwo, które kontroluje również morze między Turcją i Cyprzem. (PAP)

POZNAN
WTOREK
21
LISTOPAD
1967

Wydanie AB
Nr 275 (7392)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Dzisiaj plenarne posiedzenie Sejmu

We wtorek o godz. 15 rozpoczyna się drugie w bieżącej sesji jesiennej plenarne posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny obrad obejmuje:

— Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL.

— Sprawozdanie Komisji Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu urzędu ministra przemysłu maszynowego.

Zasadniczym zamierzeniem pierwszego projektu, jest kompleksowe ujęcie problematyki koncepcji obronnej PRL w jednym akcie ustawowym, określenie właściwości, funkcji i obowiązków w tej dziedzinie organów i instytucji państwowych, jednostek gospodarki społecznej, organizacji społecznych i ogółu obywateli.

Uzasadnienie drugiego projektu uchwały stwierdza, że utworzenie odrębnego resortu przemysłu maszynowego pozwoli m. in. na lepszą realizację zadań w tym zakresie.

PAP



Konkurs im. H. Wieniawskiego

P. Janowski zdobywcą I nagrody

Skrzypcowy maraton zakończony

Wspaniałym sukcesem polskich skrzypków zakończył się w niedzielę V Międzynarodowy Konkurs im. Henryka Wieniawskiego. Jury pod przewodnictwem Grażyny Bacewicz przyznało naszym reprezentantom I, III i VI nagrodę oraz dwa wyróżnienia.

Laureatem I nagrody (40 000 zł) został najmłodszy uczestnik V Konkursu Piotr Janowski (Polska). Otrzymał on dodatkowo Puchar Wersalski, dar se nióra lutników polskich Henryka Szlaskiego.

dyplomy z zaszczytną wzmianką uczestnikom II etapu Konkursu: Jovanowi Kolundzija (Jugosławia) i Quido Höblinowi (Czechosłowacja). Wszyscy kandydaci występujący w II etapie otrzymali dyplomy udziału.



Laureatem II nagrody (30 000 zł) został Michał Bez-wierchny (ZSRR). Otrzymał on również wazon kryształowy, dar Centrali Handlu Zagranicznego „Minex”.

Laureatką III nagrody (25 000 zł) została Kaja Danczowska (Polska), otrzymując dodatkowo wazon kryształowy od Centrali „Minex”.

IV nagrody nie przyznano. Laureatami dwóch piątych nagród (po 15 000 zł) zostali radzieccy skrzypkowie: Edward Tatewosjan i Anatoli Mielnikow.

Laureatami dwóch VI nagród (po 10 000 zł) zostali Michał Grabarczyk (Polska) i Minczo Minczew (Bulgaria).

Wyróżnienia konkursowe (po 5 000 zł) przyznano: Maril Bry-lance (Polska), Gince Giezkovej (Bulgaria) i Malgorzacie Błażewskiej (Polska).

Ponadto jury przyznało dwa

Laureaci trzech czołowych nagród Konkursu im. H. Wieniawskiego (od lewej): I nagroda — P. Janowski (Polska), II nagroda — M. Bez-wierchny (ZSRR) i III nagroda — K. Danczowska (Polska). Fot. — K. Przychodzki

W Moskwie zima

W niedzielę i w poniedziałek nad ranem w Moskwie sy, pał śnieg. Równocześnie temperatura spadała kilka stopni poniżej zera. Niewątpliwie rozpoczęła się już prawdziwa zima, która w tym roku opóźniła się co najmniej o miesiąc, powodując, iż lato, które zaczęło się bardzo wcześnie, gdyż już w pierwszych dniach maja, należało do rekordowo długich.

PAP

„Człowiek — świat — polityka“

Poznańska inauguracja dekady książki społeczno-politycznej

Wezorem rozpoczęła się w całym kraju dekada książki społeczno-politycznej pod hasłem „Człowiek — świat — polityka”. Poznańska inauguracja dekady zbiegła się z otwarciem wystawy i kiermaszu książek o tematyce społeczno-politycznej w gmachu Biblioteki Głównej UAM przy ulicy Ratajczaka.

Na uroczystość przybyli m. in.: kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR i zarazem przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Dni Książki Społeczno-Politycznej — A. Anholcer, który dokonał inauguracji dekady oraz otwarcia wystawy, kierownik Wydziału Nauki i Kultury KW PZPR — R. Jezierski, rektor UAM — prof. dr Cz. Łuczak, dyrektor Państwowego Wydawnictwa Naukowego K. Kuryluk, pracownicy nauki Poznania, przedstawiciele PWN, Wydawnictwa Poznańskiego, „Do mu Książki”, zakładów graficznych oraz bibliotekarze i księgarze.

Wystawa w Bibliotece UAM obejmuje ponad 300 tomów i przedstawia w 8 wydodrębnionych działach powstanie i rozwój światowego ruchu komunistycznego. Wystawa, której organizatorem jest Biblioteka UAM, czynna będzie do 31 grudnia br. w godzinach 8—21.

Z okazji trwania wystawy:

Japonia silniej związała się z USA

Premier Japonii Sato powrócił w poniedziałek do Tokio po zakończeniu wizyty w Stanach Zjednoczonych.

Wyniki rozmów premiera wywołały poważne zaniepokojenie w szerokich kręgach społeczeństwa japońskiego. Prasa japońska stwierdza, że w wyniku tych rozmów Japonia związała się jeszcze ściślej z amerykańską machiną wojenną. Obiecała ona umacniać współpracę z USA w realizowaniu ich polityki w Azji i na Dalekim Wschodzie i poparta politykę amerykańską w Wietnamie. (PAP)

1.655 mln. złotych na koncie SFBSiI

Rosną wpływy od społeczeństwa na budowę szkół i internatów. W ciągu 10 miesięcy br. na konto SFBSiI wpłynęło ogółem 1.654.918 tys. zł, co stanowi 95,6 proc. tegorocznego planu zbiórki.

Największą sumę wpłacili dotychczas pracownicy państwowych zakładów produkcyjnych i instytucji — 718.990 tys. zł. Mieszkańcy wsi zebrali od początku br. do końca października 213.277 tys. zł, pracownicy spółdzielczości — 95.757 tys. zł (120,8 proc. rocznego planu) oraz rzemieślnicy — 16.846 tys. zł. Wartość prac społecznych wykonanych przez młodzież szkolną na rzecz budowy szkół i internatów oblicza się na 23.744 tys. zł.

Najpomysłniej przebiega zbiórka w województwach: rzęsowskim, poznańskim, szczecińskim i łódzkim. (PAP)

Konferencja „szóstki” pod znakiem dewaluacji funta

Jak donosi z Brukseli Agencja Reutera, NRF zaproponowała w poniedziałek, aby komisja Wspólnego Rynku przygotowała dodatkowy aneks do raportu poświęconego problemowi przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku, który by uwzględniał nową sytuację powstałą po dewaluacji funta szterlinga.

Rada Ministerstwa EWG (ministrowie spraw zagranicznych, gospodarki i rolnictwa) wznowiła w poniedziałek obrady na temat przesłanek geograficznego rozszerzenia zasięgu Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Stoją one pod znakiem dewaluacji funta szterlinga.

Propozycję opracowania do datkowego aneksu do raportu przedstawił zachodniomiejscowy minister spraw zagranicznych, Willy Brandt. Jest on zdania, że W. Brytania i trzy pozostałe kraje starające się o członkostwo w EWG — Irlandia, Dania i Norwegia powinny uczestniczyć w pracach komisji nad przygotowaniem tego aneksu.

Rada Ministerstwa — jak oświadczył Brandt — zebrała się ponownie w dniach 18 i 19 grudnia, by zastanowić się, w jaki sposób przygotować warunki do rozpoczęcia

pełnych rokowań w sprawie przyjęcia tych państw do Wspólnego Rynku.

Agencja Reutera zwraca uwagę, że jeśli propozycja Brandta zostałaby przyjęta, W. Brytania uzyskałaby możliwość przedstawienia swych poglądów na krytyczny problem funta szterlinga bezpośrednio Wspólnemu Rynkowi. Ta sama agencja, powołując się na źródła związane z konferencją, twierdzi, iż propozycja Brandta poparł Amintore Fanfani (Włochy) i Pierre Giscard d'Estaing (Luksemburg).

Agencje zachodnie piszą, że francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville, przeciwstawiając się propozycji Brandta, dowodził, że nie należy łączyć problemu rozpoczęcia rokowań z W. Brytanią w sprawie jej członkostwa we Wspólnym Rynku z problemami wynikającymi z dewaluacji funta.

Fanfani (Włochy), uważa, iż Rada Ministerstwa powinna formalnie wyrazić uznanie dla decyzji W. Brytanii, zdewaluowania funta szterlinga i powinna zapobiec negatywnym konsekwencjom. Obserwatorzy uznali wypowiedź Fanfaniego za apel pod adresem Francji, by odniosła się do zrozumienia do posunięcia W. Brytanii, traktując je jako poważny krok w kierunku przywrócenia równowagi brytyjskiego bilansu płatniczego. (PAP)

Angielska prasa:

„Kres legendy Harolda Wilsona”

Korespondent PAP, Red. Boniecki pisze:

To, że dewaluacja funta po ciągnie za sobą wzrost cen w W. Brytanii potwierdził sam Wilson w przemówieniu telewizyjnym, kiedy oświadczył, że rząd będzie przeciwdziałał nieuzasadnionej speculacji. Wynikało z tego pośrednio, że usprawiedliwione będą podwyżki cen na towary importowane, bądź na towary produkowane w Anglii z droższych teraz surowców zagranicznych.

„Celem dewaluacji — pisze „Times” — jest obniżenie poziomu życia ludności do takiego stopnia, jakimś mogą sprostać obecne za sobą gospodarcze... Jesteśmy narodem żyjącym ponad stan, nie tylko jeśli chodzi o konsumpcję osobistą, ale także o wydatki rządowe”.

Każdy żołnierz i lotnik, utrzymywany w Niemczech, będzie od dziś kosztował o 15 proc. więcej — stwierdza „Guardian”. Tak samo każdy żołnierz i lotnik w Malajzji. Chociaż na płaszczyźnie polityki zagranicznej jest to godne pożałowania, to jednak garnizon poza granicami kraju musi być szybko zredukowany.

„Scotsman” uważa, że dewaluacja to kres legendy Harolda Wilsona.

Ogłoszenie dewaluacji funta szterlinga nadal pociąga za sobą poważne skutki. Ubiegłej nocy na płynny doniesienia o zdewaluowaniu waluty w Hiszpanii, Danii, Gujanie oraz na Malcie i Bermudach. Poprzednio dewaluację ogłoszono w Izraelu, Irlandii, Hongkongu oraz na wyspach Fidżi. Wiele krajów zwiastuje za strefy funta szterlinga nadal zastanawia się nad podjęciem podobnej decyzji. (PAP)

Zabiegi Bonn o likwidację odrębnego statusu Berlina zach.

Zakończona ostatnio wizyta burmistrza Berlina zachodniego Klaus Schuetza w Paryżu oraz planowane kolejne jego wizyty w Waszyngtonie i Londynie służą — według poinformowanych kół politycznych Berlina zachodniego — pozyskaniu „neutralności” mocarstw zachodnich w przygotowywanych akcjach rządu amerykańskiego i sensu w kierunku zacieśnienia instytucjonalnych, politycznych i gospodarczych więzów Berlina zachodniego z Republiką Federalną.

Po powrocie z Paryża Schuetz poinformował, że 11 grudnia br. odbędzie się konferencja senatu z czołowymi przedstawicielami i bankierami zachodniomiejscowymi poświęcona sprawie ich zaangażowania się w gospodarkę zachodniobermalską.

Schuetz, zabiegając o „neutralność” mocarstw zachodnich wobec przygotowywanych dalszych akcji Bonn na rzecz ostatecznej likwidacji odrębnego statusu Berlina zachodniego, widzi w tej polityce — jedyną możliwą sprawadzenia do miasta nowych inwestorów i firm zachodniomiejscowych oraz imigracji do Berlina zachodniego — rocznicę 25. lat robotników i urzędników z NRF, niezbędnych dla wyrwania miasta ze stanu wojny. (PAP)

Wizyta premiera Szwecji kontynuacją polsko-skandynawskiego dialogu

23 bm. Tage Erlander przybędzie do Warszawy

Listopadowy cykl spotkań polsko-skandynawskich, a więc wizytę w Warszawie norweskiego ministra spraw zagranicznych Johna Lynga, wizytę Marszałka Polski Mariana Spychalskiego w Finlandii, spotkanie ministra Rapackiego z duńskimi mężami stanu — zakończy rozpoczynająca się 23 bm. wizyta w Polsce premiera Szwecji Tage Erlander.

Będzie to wizyta o szczególnym dużym znaczeniu zważywszy, że Szwecja, podobnie jak Polska, wykazuje dużo aktywności i śmiałości inicjatywy w wysiłkach zmierzających ku zapewnieniu pokoju w Europie i na świecie, o umocnienie pokojowej współpracy między narodami. Szwedzka polityka neutralności w całym okresie powojennym odgrywała pozytywną rolę stabilizacji stosunków w północnej Europie i była w pewnej mierze hamulcem dla zimnej wojny w tej strefie świata.

We Francji

Centrum Demokratyczne partią opozycji

W niedzielę zakończył się w Nicei krajowy zjazd Centrum Demokratycznego. Ugrupowanie to potwierdziło na zjeździe swą odmowę zarówno stowarzyszenia się z większością, jak i włączenia się do bloku opozycji lewicowej. Mimo momentów groźących rozłamem wybrano władze, na których czele stanął J. Lecanuet jako przewodniczący.

Uchwalone dokumenty końcowe podkreślają opozycyjne wobec polityki gaulistowskiej i proatlantyckie stanowisko Centrum Demokratycznego. (PAP)

Szwecja pozostając nadal wierną zasadzie neutralności, nadal jej jednak obecnie nie co inny, bardziej aktywny charakter. Przemawiając w październiku na nadzwyczajnym zjeździe szwedzkiej Partii Pracy, minister spraw zagranicznych T. Nilsson oświadczył:

„Szwedzka polityka neutralności bynajmniej nie oznacza bierności wobec świata zewnętrznego. Staramy się zajmować stanowiska wobec problemów. Zdobywamy więcej szacunku, gdy śmiało wypowiadamy swą opinię, niż jeśli dajemy się nieść z prądem”.

Uaktywnienie polityki neutralności można zaobserwować w oficjalnym stosunku Szwecji do amerykańskiej agresji w Wietnamie. Szwedzka krytyka tej polityki jest zdecydowana i bardziej otwarta niż gdzie indziej na Zachodzie. Również w walce o bezpieczeństwo w Europie Szwecja daje wyraz gotowości współdziałania, co znalazło między innymi wyraz w szwedzko-polskim komunikacie ogłoszonym po zeszłorocznej wizycie ministra Rapackiego w Sztokholmie. Strona szwedzka wyraźnie wówczas stwierdziła, że popiera ideę zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, o ile będzie ona odpowiednio przygotowana.

Oficjalne koła szwedzkie niejednokrotnie dawały wyraz zainteresowaniu polski-

Obrońcy DRW

Dokończenie ze str. 1

walk — od dnia 3 listopada śmierć poniosło 197 żołnierzy amerykańskich, a 750 zostało rannych. W niedzielę walki toczyły się także w odległości 7 km na południe od Dak To. Dwie kompanie piechoty amerykańskiej zostały tam ostrzelane ogniem z moździerzy, tracąc w zabitych trzech żołnierzy, a w rannych — 12.

W niedzielę w strefie walk wokół Dak To siły wyzwolenie strąciły 5 helikopterów USA i 1 myśliwiec bombardujący.

Stany Zjednoczone nie zamierzają zaprzestać bombardowań Wietnamu Północnego — oświadczył dowódca wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym gen. Westmoreland. Przemawiając w niedzielę przed kamerami telewizji Westmoreland powiedział, że armia amerykańska będzie wzmagać działania wojenne w Wietnamie Południowym. Wojska amerykańskie, według jego słów, zostaną w Wietnamie dopóty, dopóki armia i rząd sąjónski nie będą mogli spełnić „misji” którą obecnie realizują Stany Zjednoczone.

Wrzask Westmorelandem w programie telewizyjnym zabrał głos ambasador USA w Sajgonie, Bunker. Obecnie — zaznaczył on — nie można powiedzieć jak długo będzie trwała wojna w Wietnamie. Bunker, podobnie jak i Westmoreland, wypowiedział się przeciwko zaprzestaniu bombardowań Wietnamu Północnego.

Bunker i Westmoreland w swych wystąpieniach usiłowali wykazać, że Stany Zjednoczone osiągnęły rzekomo w Wietnamie „postęp”. Westmoreland twierdził, że mniej więcej za 2 lata Stany Zjednoczone będą mogły pozwolić sobie na zredukowanie liczebności swych wojsk w Wietnamie.

PAP

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Michał Łuczak

Szkolnictwo wyższe tematem międzynarodowej konferencji w Wiedniu

W poniedziałek rozpoczęła się w Wiedniu zorganizowana przez UNESCO międzynarodowa konferencja poświęcona zagadnieniom szkolnictwa wyższego, bierze w niej udział 31 ministrów szkolnictwa wyższego europejskich krajów — członków UNESCO.

Pierwsza tego rodzaju konferencja stanowi ważne wydarzenie w dziedzinie międzynarodowej współpracy uniwersyteckiej. Jej uczestnicy omówią różne systemy uniwersyteckie stosowane w Europie oraz warunki dostosowania szkolnictwa wyższego do przyszłych potrzeb.

W związku z konferencją podano wiele danych dotyczących szkolnictwa wyższego w krajach europejskich. W dziedzinie tej produkuje zdecydowanie ZSRR, w którym w 1965 roku na 100 tysięcy mieszkańców przypada 1.594 studentów. Na drugim miejscu znajduje się Bułgaria 1.229 studentów na 100 tysięcy mieszkańców a dalej Holandia — 1.068, Czechosłowacja — 1.015, Jugosławia — 947, Finlandia — 908, Belgia — 893, Szwecja — 876 i Francja — 850 studentów na 100 tys. mieszkańców.

Jeśli idzie o liczbę wydawanych rocznie dyplomów na pierwszym miejscu w 1965 r. znajdował się Związek Radziecki z 331.700 dyplomami, na drugim W. Brytania z 80.120 dyplomami, na trzecim Francja z 37.611 dyplomami, na czwartym zaś NRF z 36.269 dyplomami. (PAP)

Na zakończenie Dnia Nauczyciela

Odznaczenia, dyplomy, nagrody dla działaczy oświaty rolniczej

W auli Zespołu Szkół Rolniczych w Poznaniu — Golec — odbyła się wczoraj 20 bm. ogólnowojejewódzka akademicko-rolnicza, zorganizowana dla nauczycieli szkół rolniczych i lektorów jesienno-zimowego szkolenia na wsi.

Wyrazy podziękowania za dotychczasową pracę przekazał nauczycielom i działaczom wiceprzewodniczący Prezydium WRN — inż. Wacław Waligóra. W uznaniu zasług kadry oświatowej z zakresu rolnictwa trzem zasłużonym nauczycielom wręczono odznaczenia państwowe: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Lucjan Kryszkievicz, długoletni dyrektor Technikum Rolniczego w Bojanowie, Złoty Krzyż Zasługi — Bernard Cholewicki, nauczyciel Technikum Rybackiego w Sierakowie, a Srebrny Krzyż Zasługi — Bohdan Ławniczak, nauczyciel Technikum Weterynaryjnego we Wrzesni. Poza tym 10 nauczycielom wręczono honorowe odznaki „Za zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” 9 osób otrzymał

mało „Odznaki Postępu Pedagogicznego”, a 26 osób dyplomy uznania i nagrody pieniężne. (KJ)

Ryszard Danecki w Świętnie

Dzisiaj wieczorem w Bibliotece w Świętnie, (powiat Wolsztyn), nad którą patronat sprawuje redakcja „Głosu”, odbędzie się spotkanie z poetą i pisarzem Ryszardem Daneckim. Na spotkaniu poświęconym 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Ryszard Danecki będzie mówił o swojej ostatniej podróży do Azji radzieckiej, zapozna ze branych z treścią nowego tomu opowiadań „112 godzin szczęścia” oraz tłumaczeniami wierszy radzieckich. (JK)

Malarstwo hiszpańskie w zbiorach polskich

W Muzeum Narodowym w Poznaniu otwarta została wczoraj wystawa pt. „Malarstwo hiszpańskie XIV—XVIII wieku w zbiorach polskich”. Wystawa ta obejmuje 80 płócien starych mistrzów hiszpańskich pochodzących z polskich kolekcji muzealnych i zbiorów prywatnych oraz kilka prac wypożyczonych przez galerię Bukaresztu i Pragi.

Wystawa ta wzbudziła w środowisku historyków sztuki i muzeologów wielkie zainteresowanie. Na otwarciu wystawy obecni byli m. in. dyrektor generalny Ministerstwa Kultury i Sztuki Stanisław Witold Balicki i dyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Mieczysław Ptasnik.

Wystawę otwarta wiceprzewodnicząca Prezydium RN Poznania Władysława Klawiter. Obecni byli też dyrektorzy oraz kustosze czołowych muzeów i instytucji sztuki pięknej polskich i zagranicznych. M. in. z Madrytu, Nowego Jorku, Bukaresztu i Budapesztu. Wczoraj również odbyła się w salach Muzeum konferencja naukowa poświęcona malarstwu hiszpańskiemu. Referaty wygłosili m. in. prof. Jan Białostocki i dr Anna Dobrzycka — autorka scenariusza poznańskiej wystawy. (ob)

Z Bliskiego Wschodu

Buńczuczne deklaracje przedstawicieli rządu izraelskiego

Wielu przedstawicieli rządu izraelskiego wystąpiło w ostatnim czasie z ekstremistycznymi deklaracjami, wskazującymi na odmowę Izraela wycofania swych wojsk z okupowanych ziem arabskich.

Jak donosi z Tel Awiwu korespondent agencji France Presse, minister sprawiedliwości Izraela, Shapiro oświadczył, że „nie może być nawet mowy o wycofaniu wojsk izraelskich z terytoriów znajdujących się pod ich kontrolą”. „Izrael pozosta nie na liniach wstrzymania ognia” stwierdził minister pracy Izraela, Allon, który wezwał również do utworzenia nowych osiedli izraelskich na zagarniętych obszarach aby uczynić „obecność Izraela faktem dokonanym”. „Możemy utrzymać pozycje, które obecnie zajmujemy jeszcze przez 20 lat” — odgraża się przewodniczący komisji do spraw obrony i polityki zagranicznej, David Hakoen.

W opinii obserwatorów politycznych stolicy Francji nowa fala buńczucznych, ekstremistycznych deklaracji oficjalnych osobistości Izraela bezpośrednio związana jest z wznowioną w poniedziałek debatą Rady Bezpieczeństwa nad sytuacją w rejonie Bliskiego Wschodu oraz z żądaniem przytłaczającej większości światowej opinii publicznej wycofania wojsk izraelskich z terytoriów okupowanych w wyniku czerwcowej agresji Izraela na kraje arabskie.

ODD BULL W KAIRZE

W niedzielę do Kairu przybył szef grupy obserwatorów

W sobotę i niedzielę

53 katastrofy i 118 pożarów

W sobotę i niedzielę zanotowano na terenie kraju 53 wypadki drogowe, w których zginęło 21 osób (w tym 1 dziecko) a 56 osób odniosło rany. Najwięcej wypadków spowodowali kierowcy samochodów osobowych i motocykliści.

W tym samym czasie Komen da Główna Straży Pożarnej zanotowała 118 pożarów, w tym 6 w państwowych gospodarstwach rolnych i 8 w obiektach przemysłowych. Najczęstszą przyczyną pożarów była nieostrożność osób dorosłych oraz brak opieki nad dziećmi. (PAP)

ONZ na Bliskim Wschodzie, generał Odd Bull. Spotkał się on z wiceministrem spraw zagranicznych ZRA, Salah Gohrem. Wczoraj Odd Bull kontynuował dyskusję na temat zwiększenia liczebności grupy obserwatorów ONZ w strefie Kanału Sueskiego. Jak wiadomo, sekretarz generalny ONZ U Thant wystąpił z wnioskiem zwiększenia liczby obserwatorów ONZ z 50 do 90.

SPRAWA ARABSKIEGO „SZCZYTU”

Kairski autorytatywny tygodnik „Rose El Jusuf” pisze w poniedziałek, że ZRA uważa, iż kontakty jakie utrzymywane są i jakie będą kontynuowane między stolicami arabskimi na wszystkich szczeblach, mogą przez jakiś czas zastąpić nową arabską konferencję na szczycie, która wymagałaby wiele przygotowań.

Niemniej, jeśli sytuacja wymagać będzie zwołania takiej konferencji, zbierze się ona natychmiast — pisze tygodnik. (PAP)

Podróż Kiesingera

Kancelarz NRF Kiesinger odleciał w niedzielę wieczorem z Bonn w 10-dniową podróż po krajach Azji południowo-wschodniej. W poniedziałek rano przybył do stolicy Indii, Delhi. Następnie odwiedzi Birmę, Cejlon i Pakistan. W każdym z tych krajów Kiesinger spędzi dwa dni. (PAP)

Masakra na Borneo

Według doniesień Associated Press z Pontianak w zachodniej indonezyjskiej części Borneo, rozpoczęła się tam okrutna nagonka na mieszkańców chińskich. Biorąc w niej udział dzicy wojownicy z plemienia Dajaków. Mordują oni swe ofiary i według świadectwa misjonarzy, dochodzi nieraz do wypadków kanibalizmu. Wiele wiosek zdemolowano i spalono. Tysiące Chińczyków ucieka do miast przybrzeżnych w nadziei, że korzystając tam będą z nieco większego bezpieczeństwa niż na wsi w głębi dżungli. (PAP)

ESKALACJA OBLUDY

Czy masz zaufanie do wietnamskiej polityki prezydenta Johnsa? — brzmiało pytanie jednej z najświeższych ankiet Gallupa, przeprowadzonej w Stanach Zjednoczonych na zlecenie sieci telewizyjnej NBC. Aż 48 procent ankietowanych odpowiedziało na zadane pytanie negatywnie, 28 procent stwierdziło, iż ma do tej polityki „nieco zaufania”; jedynie 20 procent zapytanych zadeklarowało pełne zaufanie do Johnsonowskiego kursu politycznego wobec Wietnamu.

Rezultaty tego sondażu są znamienne. Widać z nich że w miarę upływu czasu polityka Johnsona wobec Azji południowo-wschodniej jest coraz bardziej krytycznie oceniana przez amerykańską opinię publiczną. Coraz mniej ludzi, także w USA, wierzy w szczerość zapewnień prezydenta, że pragnie on pokoju. A przecież przed trzema laty Lyndon Baines Johnson stanowił dla milionów amerykańskich wyborców ucieleśnienie pokojowych dążeń, dzięki czemu po konał przytłaczającą większość głosów wojowniczo nastroszonego kandydata Republikanów — Barry Goldwatera.

Zygmunt Broniarek, który w październiku powrócił z Waszyngtonu po siedmioletniej tam bytności w charakterze przedstawiciela polskiej prasy, w interesujący sposób przedstawił niedawno na łamach „Trybuny Ludu” wietnamskie motywy działań Johnsona. Jego zdaniem LBJ miał wszelkie dane po temu, by po swoim triumfalnym wyborze w zdecydowany sposób przeciwstawić się na ciskom tzw. kompleksu wojsko-przemysłowego. Ale prezydent wybrał kurs inny, dał priorytet elementom militarnym nad elementami polityki. Wybrał także rozstrzygnięcie i ze względu na powiązania przemysłu z rządem, i ze względu na charakterystykę go upór; jest publiczną tajemnicą, iż Johnson jest mężem stanu o olbrzymich ambicjach, nie umiejącym sobie wyobrazić, by Stany Zjednoczone miały ponieść w Wietnamie porażkę za jego kadencji.

„Sami pogwałciliśmy Układy Genewskie“

Wietnamska polityka Johnsona — w miarę jej krystalizacji

wania — doczekała się krytycznych ocen, formułowanych publicznie. Oto wypowiedź na ten temat czołowego publicysty amerykańskiego, Waltera Lippmana („New York Herald Tribune”, 18. I br.):

„Jeśli prezydent będzie kroczył tą imperialistyczną drogą (podkr.-wp), to wojna rozszerzy się i nikt nie może przewidzieć jej granic...”

W kwietniu bieżącego roku niezwykle ostro agresję amerykańską w Wietnamie potępił sekretarz generalny ONZ, U Thant, stwierdzając:

„Konflikt wietnamski jest najbardziej barbarzyńską wojną w historii” (podkr.-wp).

Mniej więcej w tym samym czasie wybitny zachodniomiecki antyfaszysta i bojownik w obronie pokoju, pastor Niemoeller, po powrocie z podróży do DRW, napisał:

„... dążąc do pokonania komunizmu w Wietnamie, Stany Zjednoczone uczyniły sobie wroga z całego narodu wietnamskiego, który walczył i walczy przed wszystkim o niepodległość, wolność i prawo do samookreślenia...”

Obluda johnsonowskiej polityki wietnamskiej obnażył również William Shirer, autor znanej książki „Wzrost i upadek III Rzeszy”. Shirer ogłosił na łamach „New York Times” (11. IV br.) list otwarty. Z listu tego przypominam tylko niewielki fragment:

„Prezydent oświadczył w Nashville, że karzemy Wietnam północny bombardowaniem z powodu „rażących pogwałceń Układów Genewskich” (których nie chcieliśmy podpisać). Lecz pan Johnson przemienia, że sami pogwałciliśmy te układy, które zakazywały obcej interwencji w Wietnamie i że pogwałcili je Wietnam południowy, gdy pod naszym naciskiem odmówił wykonania postanowień genewskich w sprawie plebiscytu i zjednoczenia obu części Wietnamu” (podkr.-wp).

Wojna bez wypowiedzenia

Cytowane wypowiedzi, różnego pochodzenia, uzupełniają się wzajemnie, a komentarze są do nich zbędne. Od bez mała trzech lat trwa bezpośrednia agresja imperialistycznej potęgi przeciwko wyniszczonemu wieloletnimi walkami o wolność, niewielkiemu narodowi azjatyckiemu. Od trzech lat Stany Zjednoczone prowadzą przeciwko Wietnamowi wojnę bez formalnego jej wypowiedzenia. Niesprawiedliwy, kolonialny i imperialistyczny charakter amerykańskiej wojny

napastniczej w Wietnamie pryncypialnie i jednoznacznie określono w apelu, uchwalonym przez naradę przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych Europy w Karłowych Warach:

„Imperializm amerykański dąży do zdławienia ruchu narodowociepłoty i do pozbawienia narodów przysługującego im bezwzględnie prawa do samodzielnego decydowania o własnym losie i do obierania własnej, odpowiadającej ich pragnieniom, drogi rozwoju. Dlatego właśnie do dziś dnia trwa wojna, która jest coraz okrutniejsza dla narodu wietnamskiego i która zagraża coraz bardziej pokojowi świata...”

Cele imperializmu pozostają te same, zmienia się tylko taktyka. Ponieważ dzięki potężnemu wzrostowi sił socjalistycznych frontalny atak na nasz oboz nawet Pentagon musiał uznać za przedsięwzięcie nie rokujące nadziei, zmontowano doktrynę „wojen lokalnych” (inaczej — „ograniczonych”). Przy ich pomocy siły imperializmu spodziewają się osłabić siły postępu, dokonać wyłomu w bastionie państw socjalistycznych, zmniejszyć ich siłę oddziaływania. Ponadto, utrzymując napięcie międzynarodowe, co pociąga za sobą angażowanie po naszej stronie niemałych środków na potrzeby obrony — imperializm stara się wpływać hamując na proces rozwoju państw postępu i pokoju.

Sukces za każdą cenę

Coraz bliższy termin przyszłorocznych wyborów prezydenckich w USA zdaje się dodatkowo, oddziaływać na Johnsona; pragnie on obecnie sukcesu militarnego w Wietnamie za wszelką cenę; stąd stosowanie strategii wzmożonej presji na Wietnam. Prezydent Stanów Zjednoczonych podjął ostatnio kolejną próbę przekonania Amerykanów o potrzebie zjednoczenia się wokół jego koncepcji militarnego rozstrzygnięcia wojny wietnamskiej. Odpowiedział bazy wojskowej, wziął też udział w bankiecie dla uczczenia przewodniczącego centrali związkowej AFL-CIO, George Meany'ego (10 bm). Przemawiając, Johnson powtórzył ulubiony refren, dotyczący „zobowiązań”, których Stany Zjednoczone gotowe są w Wietnamie dotrzymać. To i inne, najświeższe daty wystąpienia prezydenta, nosiły wszelkie cechy namietnej agitacji.

Cóż, społeczeństwo amerykańskie z coraz większą dozą nieufności przyjmuje zobowiązania Białego Domu za swoje. I coraz więcej ma wątpliwości, czy najlepszą formą wywiązania się z zobowiązań wobec południowo-wschodniej Azji, jest częstowanie tamtejszej ludności bombami i napalmem.

WIESŁAW PORZYCKI

Przed uchwaleniem planu na 1968 rok Planujemy rozważnie

Podstawowe wskaźniki projektu planu na rok przyszły (jak np. wzrost globalnej produkcji przemysłowej o 7,1 procent) zostały już opublikowane w związku z uchwaleniem tego projektu przez Radę Ministrów i przedłożeniem go Sejmowi. Nie będziemy więc dziś powracać do liczb i procentów, a postaramy się — w oparciu o referat przewodniczącego Komisji Planowania, dr. Stefana Jędrzychowskiego — wybrać kilka uwag dotyczących wziętych problemów przyszłorocznego planu i metod planowego rozwiązywania trudności, z jakimi wiązać się musi każdy program szybkiego i wszechstronnego rozwoju gospodarczego.

CO TRZEBA POPRAWIĆ?

Choć do 31 grudnia pozostał jeszcze przeszło miesiąc, już dziś możemy powiedzieć, że tegoroczne zadania gospodarcze będą w pełni, a niektóre nawet z wyraźną nadwyżką wykonane (plan produkcji w ok. 101,6 procent). Ale przygotowując się do zadań roku przyszłego trzeba brać pod uwagę nie tylko tegoroczne osiągnięcia, ale i ujawnione w toku bieżącej pracy napięcia. Ich usunięcie będzie właśnie jednym z zadań dyskusowanego przez Sejm planu. O jakich to napięciach mowa?

Z punktu widzenia odczuć „konsumenckich” na czoło wysuwa się niepełne wykonanie tegorocznego planu produkcji przedmiotów spożycia i co się z tym łączy — niedostateczny w zestawieniu ze zwiększeniem się siły nabywczej ludności wzrost w sprzedaży handlu. Nie wykonali-

my również w całości planu eksportu maszyn i urządzeń do krajów kapitalistycznych, a w obrotach z niektórymi krajami socjalistycznymi nadmiernie wzrósł import. Sześć resortów nie uzyskało za planowanego wzrostu akumulacji, a — mimo pewnego wzrostu — wartość produkcji na 1 zatrudnionego w przemyśle — zwiększa się ciągle jeszcze niedostatecznie w stosunku do zwiększania się przeciętnych płac.

OSTROŻNE ROLNICTWO

Rozwaga jest chyba również główną cechą naszych przyszłorocznych planów w zakresie produkcji rolnej. W tym roku produkcja globalna rolnictwa wzrosła o 0,7 proc. Ale na r. 1969 nie zakładamy sztywno dalszego wzrostu (choć go się przecież spodziewamy). Przyszłe zbiory szacujemy jak najostrożniej na podstawi średnich planów z ostatnich 4 lat. W rezultacie wskaźnik przyszłorocznego planu jest o 1,5 proc. niższy od przewidywanego wykonania tegorocznego. Po latach urodzaju zawsze przyjąć może przecież gorszy rok.

Planujemy więc ostrożnie — i to mimo że równocześnie zakładamy poważny wzrost rolniczych inwestycji, dostaw nawozów mineralnych, maszyn itp.

DZIELIMY DOCHÓD

Podstawowym założeniem w tym zakresie jest dostosowanie podziału dochodu narodowego do dwu czynników: wzrostu spożycia ludności i niezbędnego poziomu inwestycji. Wzrost spożycia wyniósł 4,2 proc. w rezultacie

Dokończenie na str. 4



Koncertem laureatów w auli uniwersyteckiej zakończył się w niedzielę Konkurs im. Wieniawskiego. Na zdjęciu, nagrodzeni i wyróżnieni skrzypkowie oraz jurorzy konkursu. Siedzą od góry od lewej uczestnicy: Maria Brylanka, Ginka Giczowa (Bulgaria), Małgorzata Błażejewska, Jovan Kolundzija (Jugosławia), Quido Höbling (CSRS), Zofia Rzędarska, Valentin Stefanov (Bulgaria). W drugim rzędzie od lewej: Piotr Janowski, Michail Bezwierchny (ZSRR), Kaja Danczowska, Edward Tatewosjan (ZSRR), Anatolij Mielnikow (ZSRR), Michał Grabarczyk. W pierwszym rzędzie od lewej jurorzy konkursu: Irena Dubiska (Polska), Tadeusz Wroński (Polska), Eugenia Umińska (Polska), Emil Kamilarov (Bulgaria) i Tibor Gasperek (CSRS).

Fot. — K. Przychodzki



Konkurs im. H. Wieniawskiego

Rozmowa z prof. G. Bacewicz przewodniczącą jury

Triumf polskiej szkoły

Zakończony w niedzielę Konkurs im. Wieniawskiego przyniósł wielki sukces polskiemu skrzypkowi w skali międzynarodowej. Zaszczętny laur zwyciężył przypadł po raz pierwszy w dziejach tej imprezy naszemu reprezentantowi. Bezpośrednio po ogłoszeniu wyników, zwróciliśmy się do przewodniczącej jury tegorocznego Konkursu prof. Grażyny Bacewicz prosząc o ocenę poznańskiej imprezy i udziału w niej polskiej ekipy.

— Pani Profesor, poznański Konkurs jest chyba jednym z najstarszych na świecie, a zarazem jednym z najtrudniejszych jeśli chodzi o wykonawstwo. Aby uczestniczyć w nim, trzeba być rzeczywiście dojrzalym i dobrym skrzypkiem, mieć doskonale opanowaną technikę. Czy tegoroczni uczestnicy Konkursu sprościli tym wysokim wymaganiom i jakie roluja nadzieje?

— Wśród dziesiątki tegorocznych finalistów nagrodziliśmy talenty rzeczywiście wybijające się. Tacy skrzypkowie jak Janowski, Bezwierchny czy Danczowska rodują oczywiście wielki rozwój. Za pewne minie jednak kilka lat zanim te nazwiska staną się głośnie na koncertowych estradach. Najwięksi przecież skrzypkowie — nie wymieniając imiennie — zawdzięczają swe obecne sukcesy przede wszystkim długotrwałej i wyjątkowej pracy. Poziom tegorocznego Konkursu był na ogół wysoki i wyrównany. Nie którzy z kandydatów grali coraz lepiej od I do III etapu. Ostatecznie, punktacja jest wykładnikiem kolejności miejsc.

— Jury nie przydzieliło podczas tegorocznego Konkursu IV nagrody. Natomiast przyznało dwie V i dwie VI. Co zade-

cydowało o takim układzie kolejności miejsc?

— Zgodnie z regulaminem sąd konkursowy miał prawo zmiany układu i liczby nagród. Skorzystano więc z tego przywileju przyznając ich o jedną więcej. Chcieliśmy bowiem nagrodzić utalentowane go bułgarskiego skrzypka Minco Mincewa, dla którego samo tylko wyróżnienie byłoby krzywdzące.

Wyjaśnić trzeba także, że mechanizm głosowania różni się od systemu punktacji przy jego np. na Zachodzie. Jury oceniało grę kandydatów po każdym etapie, biorąc jako końcowy rezultat, przeciętną. Oczywiście, nie trzeba dodawać, że profesorowie nie mogli głosować na swoich uczniach biorących udział w Konkursie.

— Konkurs stał się miejscem spotkań największych autorytetów szkół skrzypcowych. Prawdziwym zaskoczeniem dla niektórych z nich był udział w tej imprezie tak licznej ekipy polskiej, w chwili gdy nieomal na całym świecie zagnęła się ostry deficyt skrzypków. Świadczy to o walorach polskiej szkoły skrzypiec i swoistym urodzaju talentów. Jak ocenia Pani to zjawisko?

— Niewątpliwie polska szkoła wzrwała ogromne zainte-

resowanie wśród jurorów i obserwatorów zagranicznych. Walory jej znalazły zresztą potwierdzenie w końcowej punktacji. Można jednak stwierdzić z satysfakcją, że nasza ekipa na Konkursie Wieniawskiego mogła być dwukrotnie większa, przy czym nie odbiłoby się to ujemnie na poziomie wykonawczym tej imprezy. Mamy obecnie w polskiej wiolinistyce prawdziwie... „tłuste lata”. Mogłoby zatem przed Konkursem dokonać pewnej selekcji wybierając najlepszych kandydatów. Warto zauważyć także, że reprezentowali oni prawie wszystkie większe ośrodki miejskie nie wyłączając Poznania.

— Miał być natomiast procent w tegorocznym Konkursie zagranicznych kandydatów. Jakże istnieją możliwości pozyskania większej liczby uczestników z zagranicy?

— Przede wszystkim należałoby zwiększyć reklamę Konkursów Wieniawskiego. Są one bowiem zwłaszcza w krajach pozaeuropejskich mało znane. Niektóre z nich jak np. Japonia tradycyjnie już interesują się polską kulturą i z pewnością wzięłyby udział w Konkursie. Widzimy także konieczność pewnych zmian repertuarowych w programie utworów przeznaczonych do wyboru kandydatów. Programy konkursów winny być zresztą kolportowane przez nasze placówki kulturalne za granicą co najmniej na dwa lata przed rozpoczęciem imprezy.

— Podkreśla się wśród obserwatorów dobrą organizację Konkursu w Poznaniu. Czy podziela Pani ten pogląd jako przewodnicząca jury?

— Bez przesady można powiedzieć, że organizacja Konkursu była znakomita, co nie jest wcale łatwe przy imprezach tego rodzaju. Wyjątkowa była także atmosfera towarzysząca poznańskiej imprezie, przepojona prawdziwą życzliwością i sympatią.

Rozmawiał: JERZY WALASEK

przypadła zaszczytna I nagroda, jako pierwszemu Polakowi w historii konkursów im. Wieniawskiego. Odmienny typ odtworczy zaprezentowała 18-letnia krakowianka — Kaja Danczowska, skrzypkownica subtelna w wypowiedzi, grająca niewielkim, trochę matowym tonem (III nagroda). Pełną skupienia, szczerą i bardzo młodzieńczą interpretacją popisał się M. Grabarczyk (VI nagroda), ostatnio studiujący w Moskwie u prof. Cyganowa.

Smyczkiem urzeczeni

Pośród trójki przybyłych na konkurs przedstawicieli Kraju Rad nie odpadł ani jeden kandydat. Bo też przygotowani zostali wzorowo, a co równie ważne — każdy z tych solistów jest ciekawą indywidualnością. Na czoło grupy wysunął się 20-letni M. Bezwierchny z Leningradu (II nagroda). Realizacja „koncertu śpiewających ptaków” (I) Szymanowskiego obudziła tu szczególny respekt. Wirtuoz radziecki grał ciepłym, nośnym i pełnym dźwiękiem, z przebiegiem i emocją. Technicznych trudności nawet się nie zauważało. Brawurowe panowanie nad instrumentem i temperament artystyczny przekonywały do sztuki E. Tatewosjana (V nagroda). Dużym talentem (także V na-

groda) jest A. Mielnikow z Kijowa, muzykujący z nadwrażliwą ekspresją, migotliwie zmienną, wysublimowaną barwą, z ujmującą liryczną czułością. Szkoda, że artystyce nerwy trochę popułyładnie zarysowując się linią Koncertu d-moll Wieniawskiego w III etapie.

Obydwoje skrzypkowie bułgarscy wykazali się równie wszechstronną sprawnością warsztatową. Zaledwie 17-letni M. Mincew — faworyt konkursu — zyskał dopiero IV miejsce, co wywołuje różnice zdań wśród muzyków i melomanów. Dowodem długotrwałej owacja audytorium podczas niedzielnego koncertu laureatów. W tak odpowiedzialnym technicznie i wyrazowo II Koncercie Szymanowskiego wirtuoz bułgarski imponował wykwintnym wirtuozowaniem, błyskotliwością i żywiołowym rozmachem. Natomiast wyróżniona G. Giczowa zjednywała sobie słuchaczy poprawnym wykonaniem szczegółów i prostotą koncepcji, co świadczyło o dobrej szkole prof. E. Kamilarowa, przecie laureata II Konkursu im. Wieniawskiego. W sumie trochę dużo superlatywów ale i dwa tygodnie niezwykłych wrażeń muzycznych. Zresztą piszę tylko o tych najwybitniejszych artystach, wybrańcach losu i jury. Chodziliśmy codziennie do auli UAM, w „gorące skrzypcowe”, jakby urzeczony czarodziejskim smyczkiem...

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Cenny sukces koszykarek AZS-u

Bardzo dobrze spisały się koszykarki poznańskiego AZS-u, które w dwóch kolejnych spotkaniach o mistrzostwo I ligi, rozegranych w dodatku na wyjeździe, odniosły zwycięstwa. Dwaj pozostali reprezentanci Poznania w I lidze koszykarek Olimpia i Lech odnieśli w sobotę i w niedzielę po jednym zwycięstwie i jednej porażce. Podobnie wypadli koszykarze Lecha i AZS-u, którzy również zanotowali na swoim koncie po jednym sukcesie i po jednej porażce.

A oto wyniki:

I LIGA MĘŻCZYZN

Polonia — Lublinianka 66 : 63	
Legia — Start 77 : 56	
Sparta — AZS W-wa 63 : 65	
Wisła — Śląsk 79 : 76	
AZS P-n — AZS Toruń 71 : 68	
Lech — Wybrzeże 78 : 69	
Polonia — Start 80 : 77	
Legia — Lublinianka 97 : 58	
Sparta — Śląsk 70 : 62	
Wisła — AZS W-wa 67 : 74	
AZS P-n — Wybrzeże 65 : 69	
Lech — AZS Toruń 62 : 71	

I LIGA KOBIEC

Sieja — Wisła 49 : 52	
Olimpia — Korona 66 : 54	
EKS — AZS W-wa 83 : 63	
AZS Kraków — Polonia 39 : 49	
Spójnia — Lech 70 : 60	
Czarni — AZS P-n 44 : 91	
Sieja — Korona 56 : 43	
Olimpia — Wisła 52 : 87	
AZS Kraków — AZS W-wa 36 : 60	
EKS — Polonia 81 : 48	
Spójnia — AZS Poznań 45 : 49	
Czarni — Lech 48 : 72	

I LIGA KOBIEC

1. AZS W-wa 4 8 273:233	
2. Legia 4 7 319:249	
3. AZS Toruń 4 7 282:231	
4. Lech 4 7 291:283	
5. Polonia 4 7 278:281	
6. Śląsk 4 6 272:259	
7. Wisła 4 6 287:286	
8. Wybrzeże 4 6 265:264	
9. Sparta 4 5 240:261	
10. AZS Poznań 4 5 232:291	
11. Lublinianka 4 4 233:288	
12. Start Lublin 4 4 234:300	

W halach i na stadionach

Poza spotkaniami koszykarzy i koszykarek oraz dwoma występami naszych czołowych zespołów piłkarskich w Poznaniu nie przeżywano specjalnych emocji sportowych.

Na uwagę zasługują mistrzostwa Poznania w komete, do których stanęło kilkadziesiąt osób. Zawody odbyły się w dwóch grupach wiekowych. W grupie kobiet do lat 25 wygrała M. Jurszo przed M. Jan kowską obie z Ogniska TKKF „Piłmieni”, w grupie powyżej lat 25 zwyciężyła K. Bednarkiewicz (niezrzeszona) przed P. Pochron z dzielnicy Jeżyce; w grupie mężczyzn do lat 25 pierwsze trzy miejsca zajęli: M. Żyniewicz TKKF „Las” przed H. Kowalskim TKKF „Zęgrze” i A. Możdżeniem — „Piłmieni”; powyżej lat 25 wygrali: P. Witt „Las”, przed K. Kossobudkim — „Piłmieni” i J. Brewka TKKF „Tramp”.

W Swarzędzu odbyło się spotkanie zapasnicze w stylu klasycznym między I-ligowymi drużynami Sił Mysłowice i Unią Swarzędz. Wygrał gość 6,75:2,00 pkt. Podczas zawodów uroczystość pożegnano Zdzisława Sznajdra, który po 20

letniej działalności zakończył karierę zawodniczą. Obecnie pełni funkcję trenera swarzędzkiego klubu. Po rozegraniu 12 spotkań o mistrzostwo międzywojewódzkiej w tenisie stołowym w tabeli rozgrywek prowadzi Polonia Chodzież. Na kolejnych miejscach znajdują się: Śląsk Wrocław, Przemysław Poznań, San Poznań, AZS Wrocław, Olimpia Lubsko, Stella Gniezno, Stomil Poznań, Piast Ostrzeszów, Warta Gorzów, Stilon Gorzów, Górnik Złotoryja, Burza Wrocław i Admira Gorzów. W Cichu zakończyło się spotkanie między państwowe w gimnastyce kobiet pomiędzy reprezentacjami NRD i Polski. Wygrała NRD 374,90:356,13 pkt.

Młodzieżowa reprezentacja Polski w podnoszeniu ciężarów rozegrała mecz z drużyną Szwecji w miejscowości Falun. Wygrali Polacy 5:2. Dobrze wypadli nasi reprezentanci na III Mistrzostwach Armii Za przyjaźniom w lekkiej atletyce, rozegranych w Soczi. Przynieśli one jeszcze jeden sukces polskiemu lekkoatletom. Reprezentacja naszej armii powróciła do kraju z puchozem za drugie miejsce w klasyfikacji zespołowej oraz 6 indywidualnymi tytułami mistrzowskimi.

Radni Jeżyc o sporcie i turystyce

XVII sesja Dzielnicowej Rady Na rodowej Poznań-Jeżyce poświęcona była sprawom rozwoju i aktualnego stanu sportu oraz turystyki, tego rejonu. Temat ten znalazł się na forum obrad po raz pierwszy od 14 lat, a więc od momentu jej powstania.

Generalny zwrot w omawianej na sesji dziedzinie życia dzielnicy Jeżyce było powołanie Dzielnicowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, który zajął się koordynacją poczynan wszystkich klubów i organizacji sportowych oraz turystycznych mających swoje siedziby w rejonie Jeżyc. Jeżeli chodzi o kluby, to na Jeżycach działa jeden z największych klubów Poznania GKS Olimpia oraz Jacht Klub Wielkopolski, Jacht Klub Szkwał, ZMS-u, Klub Żeglarski Mewa przy PZPO im. Komuny Paryskiej oraz Klub Sportowy Leśnik przy Dyrekcji Lasów Państwowych.

Wiele sukcesów odnosi Jeżycka młodzież. Uczniowie i uczennice Szkoły Podstawowej nr 71 od lat już zdobywają czołowe miejsca na różnych imprezach sportowych i turystycznych. W 1962 r. zdobyli oni II miejsce w skali ogólnokrajowej czworobój lekkoatletyczny.

Z ciekawych zamierzeń na przyszłość warto wymienić budowany w czynie społecznym Dzielnicowy Ośrodek Sportów Masowych i Wy poczynki przy zbiegu ulic Nieścisławska i Litewskiej. Do 1970 r. ma być tam gotowe boisko do piłki nożnej, place do siatkówki, koszykówki i badmintonu. (s)

dalekopisem

O „ZŁOTĄ ŁYŻWĘ PRAGI”

W Pradze rozgrywane są międzynarodowe zawody w łyżwiarstwie figurowym o „Złotą Łyżwę Pragi”. Po jeździe obowiązkowej w konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce zajmuje reprezentant Czechosłowacji — Nepela — 677,6/7. Polak Pienkowski jest na siódmym miejscu — 578,6/46. (t)

REKORD ŚWIATA

Trzej spadochroniarze bułgarscy Tonew, Andrejew i Aleksiejew ustanowili rekord świata w skoku grupowym z wysokości 2.000 m.

O PUCHAR KRÓLA SZWEDZKIEGO

W Kopenhadze rozpoczęło się ćwierćfinałowe spotkanie o Puchar Króla Szwedzkiego Gustawa V Dania — Czechosłowacja. Po pierwszym dniu wynik jest remisowy 1:1.

Po pierwszym dniu meczu Jugosławia — Wielka Brytania prowadzi tenisistów Wielkiej Brytanii 2:0. (t)

Niespodzianka w Gdańsku

Przykrą niespodziankę sprawili swoim kibicom piłkarze Warty, którzy w ostatnim meczu pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej przegrali w Gdańsku z miejscowym Baltykiem 0:1. Warciarze utrzymali I miejsce w tabeli, ale tylko dlatego, że mecz Arkonia — Olimpia Elbląg został przełożony na termin późniejszy. Lepiej spał się poznański drugoligowiec — Lech, który w spotkaniu w cyklu rozgrywek o Puchar Polski pokonał Śląsk Wrocław. Niestety, Olimpia przegrała na własnym boisku z ŁKS-em 0:1 i odpada z rozgrywek.

A oto komplet wyników: Victoria Jaworzn — Zagłębie Sosnowiec 1:2 Wojkowice — Cracovia 0:2 Górnik Czerwionka —

Odra Opole 0:4 Olimpia Poznań — ŁKS 0:1 Thorez Wałbrzych — GKS Kat. 0:2 Arkonia Szczecin —

Pogoń Szczecin 0:2 Garbarnia Kraków — Ruch Chorzów 1:2 Polonia Bydgoszcz —

Gwardia Warszawa 2:1 Odra Opole „b” — Polonia Bytom 1:0 Unia Racibórz —

Szombierki Bytom 3:2 Lech Poznań — Śląsk Wrocław 4:3, 1:1 Avia Świdnik —

Stal Rzeszów 4:3, 1:1 Baildon Katowice — Wisła Kraków 2:1 Warmia Olsztyn —

Legia Warszawa 0:5

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Flota — Budowlani 1:1 Calisia — Victoria Sianów 2:2 Tur Turek — Polonia Gd. 2:0 Arkonia — Olimpia Elbląg przel.

Lechia — Polonia Bydg. przel. Pomorzanie — Dąb Dębno 2:1 Baltyk Gd. — Warta 1:0 Darzbor — Górnik Konin 0:1

1. Warta 15 22 35:9	
2. Arkonia 14 22 27:17	
3. Baltyk Gdynia 15 21 28:17	
4. Lechia Gdańsk 14 18 22:12	
5. Olimpia Elbląg 14 16 17:17	
6. Górnik Konin 15 16 18:19	
7. Flota Gdynia 15 16 12:15	
8. Polonia Gdańsk 15 15 18:16	
9. Tur Turek 15 14 20:26	
10. Victoria Sianów 15 14 22:31	
11. Pomorzanie 15 13 25:30	
12. Calisia 14 12 18:19	
13. Polonia Bydg. 14 12 15:18	
14. Budowlani Bydg. 15 10 17:24	
15. Dąb Dębno 15 8 13:27	
16. Darzbor Szcz. 15 7 10:30	

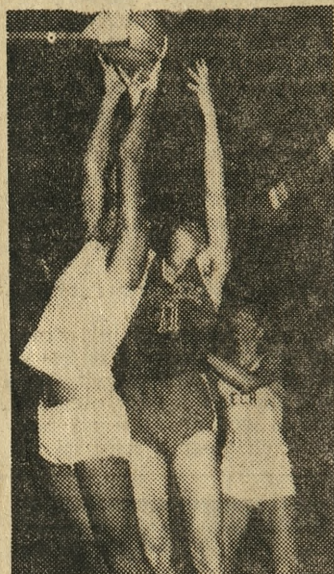
W naszym obiektywie

BYŁY POZNANIAK W AKCJI



Spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o Puchar Polski pomiędzy Olimpią a ŁKS-em było bardzo emocjonujące. Pod jedną i pod drugą bramką dochodziło do wielu śpięć i ciekawych momentów. Na zdjęciu oglądamy bramkarza ŁKS-u Wilczyńskiego wybijającego piłkę.

W WALCE O PIŁKĘ



Cieężko musieli się napracować koszykarze poznańskiego Lecha, aby spotkanie z Wybrzeżem Gdańsk rozstrzygnąć na swoją korzyść. Zawodnicy obu drużyn zacięcie walczyli o każdą piłkę (na zdjęciu). W efekcie lepsi okazali się poznaniacy wygrywając ten mecz.

PRZERWA W GRZE



Kiedy po zakończeniu spotkania w koszykówce Lech — Wybrzeże wynik brzmiał 60:60 sędziowie zarządziли dogrywkę. Nasz fotoreporter uchwycił zespół Lecha podczas krótkiej przerwy poprzedzającej ostatnie 10 minut meczu. Na zdjęciu stoją od lewej: Z. Pawelczak, Mikulski, Dolczewski, M. Pawelczak, Chojnacki.

Fot. (3) — K. Przychodzki

„Agroma” Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym w Poznaniu, ul. Katowicka 1 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY w myśl Zarządzenia Min. Komunikacji z dnia 28. I. 1966 r. (Monitor Polski nr 4 (1966 poz. 32) na sprzedaż SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO (ciężnik siodłowy) marki „Star C-25”, ładown. 6 t, nr rej. ciążnika PC 81-68, nr silnika 47530, nr podwozia 45800 i nacpepy nr rej. P 35-352 (D 60), nr podwozia 1470, rok prod. 1962. Cena wywoławcza — 57.600,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6. XII. 67 r. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające zezwolenie z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydz. Komunikacji o celowości nabycia. Przystępujący obowiązany jest wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu.

Będący przedmiotem przetargu samochód można oglądać codziennie w siedzibie naszego Przedsiębiorstwa w godz. 8—15. Wszelkich informacji udzieli Dział Transportu i Ekspedycji tut. Przedsiębiorstwa, tel. 710-18.

K9007

Krzysztof Fotele Taborety

tapicerowane i gładkie w różnych kolorach przeznaczone do wyposażenia restauracji, kawiarni, tarasów, ośrodków wczasowych, hoteli, świetlic biur itp.

OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY

Zakłady Mebli Giętych w Radomsku. Informacji udziela Dział Zbytu — tel. 33-22. K9016

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE „VERITAS” Poznań, ulica Kantaka 10

W dniu 19 listopada 1967 r., po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarła nagle, namaszczoneza Olejami św., w wieku 75 lat, nasza najdroższa, najlepsza i najukochańsza matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Wiktorina Radoiewska

z domu TROSCZYŃSKA Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pograżona RODZINA Poznań, ul. Chłodna 9 m. 5. Dom żałoby ul. Chociszewskiego 36 m. 6. 11807g

Dnia 19 listopada 1967 r. zasnęła w Bogu, nasza najukochańsza mama, babcia, prababcia i teściowa, śp.

Maria Maćkowiak

z domu SZYMCZAK Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Pluszczewskiej.

Pograżona w ciężkim żalu RODZINA Poznań, Jodłowa 13. 11846g

W dniu 17 listopada 1967 r. w Bydgoszczy, zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 34

Jan Szymański

W Zmarłym tracimy sumiennego i długoletniego pracownika oraz zyczliwego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 listopada 1967 roku o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA RADA ROBOTNICZA Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robot Inżynierskich „Hydrobudowa 9” w Poznaniu. K9214

Dnia 19 listopada 1967 r. zmarła, przeżywszy lat 73, nasza kochana, żona, matka, teściowa i babcia

Irena Reichel

z domu HEYDUK Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

MAŻ I SYN Z RODZINĄ Poznań, ul. Skryta 2 m. 1. 11837g

Dnia 19 listopada 1967 r. zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie

Józef Butny

nasz ukochany mąż, ojciec i teść.

W smutku pograżona

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Żabikowie. 11790g

Dnia 17 listopada 1967 r., nieoczekiwanie odszedł od nas na zawsze, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, śp.

Wincenty Gawron

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Puszczykowo, Wronki. 11792g

Dnia 20 listopada 1967 r. zasnął w Bogu w 86 roku życia, nasz najukochańszy, dobry, troskliwy ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat i szwagier, śp.

Stanisław Górecki

mistrz rzeźnicki.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 15 z domu żałoby w Śmiglu.

W głębokim żalu stroskane

DZIECI Z RODZINĄ

Śmigiel, Poznań, Toronto. 11783g

Dnia 18 listopada 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św.

Ks. Feliks Siebers

kanonik honorowy Kapituły Kolegiackiej w Kruszwicy, proboszcz w Barcinie, w 63 roku życia — 36 roku kapłaństwa.

Wprowadzenie zwłok do kościoła w Barcinie, nastąpi we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 16. Nazajutrz o godz. 10 nabożeństwo pogrzebowe.

KS. BOGDAN PELZ dziekan żniński 11789g

W dniu 20 listopada 1967 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, mój ukochany mąż, nasz drogi i troskliwy ojciec, kochany brat, szwagier i dziadzio, śp.

Czesław Erdmann

uczestnik Powstania Wielkopolskiego. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pozostają ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA.

Poznań, ul. Saperska 9 m. 2. 11805g

Dnia 20 listopada 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

mgr Adam Kranz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 14 na cmentarzu sołackim przy ulicy Lutycznej,

o czym zawiadamia

ZONA Z DZIEĆMI

Poznań, Podlaska 25. 11817g



POZNAN Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Fiejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcy redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 8-18; redaktor naczelnego 657-76; zastępcy red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19; telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty Druk. Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. A-6

Wodna partyzantka

Wielkie kłopoty Obornik

Bogaty jest rejestr postulatów wysuniętych w kampanii wyborczej do rad narodowych w Obornikach. Wiele z nich skierowano pod adresem władz powiatowych. Są to sprawy najistotniejsze dla miasta.

Niestety, niektórym z nich urosły już brody. Do takich należą postulat najstarszy, który brzmi: wybudować w Obornikach wodociąg miejski. Mias to położone między dwiema rzekami cierpi na brak wody konsumpcyjnej. Stacja pomp MPKG nie może już sprostać zwiększonym zadaniom. Podłącza się do niej każdy no wopowstający blok mieszkaniowy. Podłączenie takie musi na stać, jeśli uprzednio daje się zapewnienie do założenia projektu kosztorysowego mającego powstać bloku. Podyktowane to jest nie realnymi możliwościami stacji pomp, ale koniecznością ratowania budowy bloku przed skreśleniem z planu. Niby kierunek słuszny, bo mieszkańcy potrzebni, ale co mają robić mieszkańcy wyższych kondygnacji w budynkach wiełopiętrowych podłączonych do sieci miejskiej, do których woda nie zawsze dociera. Piecyki łazienkowe — gazowe zapalić trudno, ale od ich istnienia w mieszkaniu płaci się odpowiednio wyższe stawki czynszu.

Około 75 procent mieszkańców miasta korzysta z zwykłych pomp studniennych. Czynnych jest ich jednak niewiele. Poziom wód gruntowych, podskórnych ulega z roku na rok

obniżeniu. Są studnie, które dawno już wyschły, a są i takie, które w porach letnich obniżają swoje lustro o 3—4 m. i korzystanie z nich jest niemożliwe. Odbijają się więc „wędrówki ludów” po wodę, zwłaszcza w Rynku i ulicach do niego przyległych.

Jakość wody pitnej jest fatalna. Inspekcja sanitarna jest chybła w tej sytuacji beznadziejna. Z wielu ujęć pić można wodę dopiero po przegotowaniu. Czy jednak wszyscy mieszkańcy tej wskazówki przestrzegają?

Do niedawna ujęcie studni na Rynku było źródłem czystej wody. Na skutek rozpoczętych prac konserwatorskich, źródło to jak mówią fachowcy, „zagaszono”. Wielu z nich stawia się nad tym czy słusznie odstąpiono od prac, jeśli do ich przetrwania „utopiono” w przedsięwzięciu 35 000 zł.

Osobny rozdział to studnie głębinowe zakładów przemysłowych. W milionach złotych można byłoby liczyć kwoty za inwestowane na ten cel. Czy jednak osiągnięto właściwy efekt — to pozostaje pytaniem. Odwiedziły nastąpiły bezskorzystne, po prostu każdy sobie. W pogoni za dużą ilością wody dla własnego ujęcia wiercono coraz głębiej. Jeden zakład drugiemu obniżał wydaj-

ność studni. Są bowiem w Obornikach studnie o dużej głębokości, ale są i płytsze, te ostatnie zabraly wodę.

Koszty tej zakładowej pogoni za wodą, nie przynoszą jak dotąd rezultatów pozytywnych, a raczej straty, zrefundowałyby zapewne całość kosztów potrzebnych do rozpoczęcia i sfinalizowania budowy wodociągów w mieście. Zabrakło jednak koordynatora. Budowa wodociągów odwieka się z roku na rok od wielu lat. To brak środków, to niedo pracowana dokumentacja z wszystkimi podkładkami, to znowu obecność żelaza koloidalnego w dokonanych już kosztownych wieloletnich wierzeniach i wierzeniach, to powolne awaria lub raptowne obniżenie wody w ujęciu MPKG, a zawód woźwo dy stanie się znowu wodny w Obornikach. Czas byłby już jednak, aby według obietnic rok 1968 przyniósł w tej materii właściwe rozstrzygnięcie.

LUDWIK KONITZ

NASZE ROZMOWY

Życie wśród książek

Przy pryncypalnej ulicy Słupcy, w parterowym domku o niskim osadzone nad chodnikiem okienkach, mieści się Powiatowa Biblioteka Publiczna. Dwa pokoje, jeśli nie liczyć dwóch pozo-



Janina Paweła
Fot. H. Kamza

stałych klitek, dokumentnie od góry do dołu zastawione

regałami. Ciasnota niebawia, księgozbiór bowiem liczy 16 500 tomów. Jest to drugi dom Janiny Paweły, która od 22 lat prowadzi tę placówkę kulturalno — oświatową. Sześcioosobowy kolektyw pracowników Biblioteki, mimo skromnych warunków lokalowych, osiąga interesujące wyniki.

— Zaczęła Pani pracę bibliotekarską zaraz po wywołaniu. Co skłoniło Panią do wyboru tego zawodu?

— Namówiły mnie ówczesne władze. Broniałam się przed tym, muszę się przysmaczyć, bo nie wiedziałam jak się do tej roboty zabrać. Pewnie nie by z tego nie wyszło, gdyby nie pomoc tutejszego nauczycielstwa. Zaczęliśmy od zbiórki ulicznej książek. W ten sposób zdobyliśmy pierwsze 306 tomów. A potem kupowaliśmy co tylko ukazywało się wartościowego na rynku księgarskim. Tak to dorobiliśmy się bogatego księgozbioru, nie tylko literatury beletrystycznej, lecz popularno-naukowej, społeczno-politycznej literatury młodzieżowej i dziecięcej. Nasz czytelnik poszukuje obecnie książek poważniejszych, nie tylko rozrywkowych. Zanim jednak do tego doszło, lata upłynęły. Skończyła się epoka literatury romansowej. Jedną z największych entuzjastek Heleny Mniszek schowała głęboko ręcznie przepisany egzemplarz „Tredowatej”.

— Nie robi więc Waszej Biblioteczki konkurencji.

— Nie boimy się takiej konkurencji. To nieprawda, że literatura współczesna nie ma powodzenia. U nas ją pożyczają. Szczególnie chłonna jest młodzież, która stanowi 40 procent naszych czytelników. Przysparza nam ich dobra współpraca ze szkołami i organizacjami młodzieżowymi. Przyciągają atrakcyjne konkursy i imprezy, które staramy się organizować z różnych okazji.

Sami niewiele działalibyśmy, żeby nie poparcie władz i społeczeństwa słupskiego. Lokal mamy ciasny, ale jest nadzieja na poprawę. Istnieje komitet budowy biblioteki wraz z domem młodzieżowym. Zanim to nastąpi, władze powiatowe obiecały — po przeprowadzeniu wykańczonego obecnie gmachu odstąpić jeden ze swoich budynków. Za rok chyba będziemy mieli znośniejsze warunki.

— Mimo ciasnoty, macie tu oddział dziecięcy.

— Nie mamy czytelników, a często dzieci przed południem nie mają gdzie się podziać. Ustawiliśmy kilka stolików. Dzieci przychodzą pożyczając książki, majsterkować. Te wszystkie samoloty, laurki, albumy, zrobiły same. Pomocą służy im bibliotekarka Mirosława Bartzak. Po otrzymaniu lokalu, chcemy urządzić kąciek dla dzieci; zabawy, majsterkowanie jak w przedszkolu, chcemy prowadzić po południu.

— Czy z perspektywy tych 22 lat, jest Pani zadowolona z pracy i dokonanego wówczas wyboru? Czy spotkała się Pani z uznaniem?

— Dzięki tej pracy mam cel w życiu. Działam oprócz tego społecznie w Lidzie Kobiet, jestem członkiem Komitetu Miejskiego PZPR, staram się służyć pomocą starszym ludziom. Zwracają się często do mnie, bo jestem rodzawką słupską. Dowody uznania? Srebrny Krzyż Zasługi, Złota Odznaka ZMW, tytuł Zasłużonego Działacza Kultury, Odznaka Tysiąclecia Państwa Polskiego i wiele dyplomów. Za parę lat odejdę na emeryturę, ale kontaktu nie chciałabym zrywać z biblioteką.

— Życzymy jeszcze wielu lat działalności na oświatowej niwie.

Rozmawiała:

MARIA POLCYNOWA

Wiecej kiosków „Ruchu”

Kaliski PUK „RUCH” otrzymał ostatnio nowy kiosk postawiony w Kaliszu na rogu ulicy Chopina i Dzierżyńskiego. W najbliższym czasie kioski ustawione zostaną także na rogu ulic Serbinowskiej i Mińskiej, na Rogacie oraz w miejscowości Morawin. Planuje się budowę dwóch pawilonów — przy Alei Wolności i przy ul. Dzierżyńskiego.

Odznaczenia, życzenia, kwiaty

Spółeczeństwo nauczycielom

Z udziałem przedstawicieli powiatowych władz partyjnych i administracyjnych, stronnictw politycznych i FJN odbyła się 18 bm. w Lesznie uroczysta akademii zorganizowana z okazji Dnia Nauczyciela.

Referat okolicznościowy wygłosił prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP — Michał Stachowiak. Następnie głos zabrał I sekretarz KP PZPR — Władysław Śleboda, który w imieniu kierownictwa i egzekutywy KP ZSL i obydwu rad narodowych podziękował nauczycielom za wkład pracy i trud oraz przekazał im serdeczne życzenia dalszych osiągnięć w pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Z okazji nauczycielskiego święta kierownik Szkoły z Drobinia — Czesław Szpurka otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, a Stanisław Poprawski z Leszna brązowy medal „Za Obronę Kraju”. Edwarda Lepkę — kierownika szkoły z Grottnik i Józefa Wendzkiego z Leszna wyróżniono Odznakami Honorowymi „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. Odznakę „Zasłużony Działacz Kultury” otrzymał Czesław Ławniczak — inspektor szkoły, natomiast Ignacy Musiał z Garzyna — srebrną odznakę SKO. Siedmiu nauczycielom wręczono listy pochwalne Min. Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Za działalność nowatorską Rada Postępu Pedagogicznego w Poznaniu przyznała dwa wyróżnienia zespołowe (Szkoła nr 3 i 6) oraz 8 indywidualnych nauczycielom ze Szkół nr 1, 9 i ZSZ nr 1.

Przypomnijmy, że 15.10.1967 roku, w dniu Dnia Nauczyciela, w Lesznie odbyła się uroczysta akademii, na której wręczono odznaki i listy pochwalne. W tym dniu w Lesznie odbyła się uroczysta akademii, na której wręczono odznaki i listy pochwalne.

ŚRODA: 9.55—10.25 — Fizyka kl. VI; 10.55—11.25 — Program szkolny: „Wychowanie Obywatelskie” kl. VIII; „Czego oczekujemy od rolnictwa?”; 11.30—12.50 — „Po la tach”; 12.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 13.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 13.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 13.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 13.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 13.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 13.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 13.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 13.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 13.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 13.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 13.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 13.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 14.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 14.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 14.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 14.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 14.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 14.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 14.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 14.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 14.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 14.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 14.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 14.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 15.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 15.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 15.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 15.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 15.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 15.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 15.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 15.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 15.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 15.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 15.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 15.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 16.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 16.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 16.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 16.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 16.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 16.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 16.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 16.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 16.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 16.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 16.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 16.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 17.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 17.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 17.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 17.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 17.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 17.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 17.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 17.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 17.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 17.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 17.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 17.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 18.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 18.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 18.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 18.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 18.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 18.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 18.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 18.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 18.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 18.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 18.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 18.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 19.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 19.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 19.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 19.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 19.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 19.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 19.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 19.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 19.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 19.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 19.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 19.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 20.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 20.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 20.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 20.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 20.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 20.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 20.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 20.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 20.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 20.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 20.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 20.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 21.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 21.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 21.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 21.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 21.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 21.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 21.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 21.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 21.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 21.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 21.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 21.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 22.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 22.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 22.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 22.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 22.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 22.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 22.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 22.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 22.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 22.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 22.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 22.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 23.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 23.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 23.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 23.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 23.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 23.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 23.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 23.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 23.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 23.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 23.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 23.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 24.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 24.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 24.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 24.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 24.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 24.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 24.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 24.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 24.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 24.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 24.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 24.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 25.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 25.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 25.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 25.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 25.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 25.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 25.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 25.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 25.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 25.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 25.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 25.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 26.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 26.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 26.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 26.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 26.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 26.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 26.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 26.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 26.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 26.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 26.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 26.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 27.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 27.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 27.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 27.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 27.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 27.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 27.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 27.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 27.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 27.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 27.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 27.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 28.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 28.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 28.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 28.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 28.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 28.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 28.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 28.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 28.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 28.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 28.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 28.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 29.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 29.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 29.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 29.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 29.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 29.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 29.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 29.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 29.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 29.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 29.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 29.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 30.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 30.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 30.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 30.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 30.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 30.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 30.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 30.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 30.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 30.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 30.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 30.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 31.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 31.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 31.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 31.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 31.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 31.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 31.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 31.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 31.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 31.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 31.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 31.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 32.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 32.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 32.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 32.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 32.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 32.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 32.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 32.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 32.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 32.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 32.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 32.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 33.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 33.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 33.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 33.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 33.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 33.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 33.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 33.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 33.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 33.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 33.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 33.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 34.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 34.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 34.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 34.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 34.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 34.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 34.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 34.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 34.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 34.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 34.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 34.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 35.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 35.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 35.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 35.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 35.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 35.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 35.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 35.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 35.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 35.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 35.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 35.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 36.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 36.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 36.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 36.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 36.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 36.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 36.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 36.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 36.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 36.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 36.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 36.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 37.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 37.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 37.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 37.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 37.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 37.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 37.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 37.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 37.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 37.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 37.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 37.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 38.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 38.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 38.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 38.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 38.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 38.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 38.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 38.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 38.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 38.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 38.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 38.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 39.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 39.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 39.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 39.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 39.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 39.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 39.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 39.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 39.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 39.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 39.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 39.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 40.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 40.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 40.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 40.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 40.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 40.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 40.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 40.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 40.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 40.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 40.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 40.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 41.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 41.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 41.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 41.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 41.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 41.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 41.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 41.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 41.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 41.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 41.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 41.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 42.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 42.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 42.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 42.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 42.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 42.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 42.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 42.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 42.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 42.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 42.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 42.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 43.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 43.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 43.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 43.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 43.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 43.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 43.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 43.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 43.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 43.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 43.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 43.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 44.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 44.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 44.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 44.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 44.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 44.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 44.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 44.35 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 44.40 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 44.45 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 44.50 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 44.55 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 45.00 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 45.05 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 45.10 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 45.15 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 45.20 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 45.25 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 45.30 — „Dziękuję ci, mój przyjacielu”; 45.35 — „Dziękuję ci,